

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 marca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym-Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Dorota Maciejewska-Papież

Protokolant: p.o. stażysty Anna Kujawińska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Poznaniu Anny Oszałdowskiej-Kocur

po rozpoznaniu w dniu 17 marca 2016 r.

sprawy **D. S.**

oskarżonego o przestępstwo z art. 178a § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Rawiczu

z dnia 4 listopada 2015r., sygn. akt. II K 450/15

1. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok.
2. Zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki sądowe za postępowanie odwoławcze w kwocie 50 złotych oraz wymierza mu opłatę za drugą instancję w wysokości 120 zł.

Dorota Maciejewska-Papież

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Rawiczu z dnia 4 listopada 2015 r., sygn. akt II K 450/15, oskarżony D. S. został uznany za winnego tego, że w dniu 15 sierpnia 2015r. na drodze krajowej numer (...) w S., gm. R., woj. (...), kierował w ruchu lądowym motorowerem marki L. o nr rej. (...), znajdując się w stanie nietrzeźwości o stężeniu 0,54 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, tj. popełnienia przestępstwa z art. 178a § 1 kk i za to na podstawie art. 178a § 1 kk wymierzono mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności. Na podstawie art. 42 § 2 kk orzeczono wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 3 lat, zaś na podstawie art. 43a § 2 kk zasądzono od oskarżonego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej świadczenie pieniężne w wysokości 5.000 zł. Nadto na podstawie art. 626 § 1 kpk i art. 627 kpk zasądzono od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, tj. opłatę w wysokości 120 zł oraz wydatki w wysokości 178,82 zł.

Wyrok powyższy zapadł w wyniku uwzględnienia wniosku złożonego przez oskarżyciela publicznego w trybie art.335 § 1 k.p.k.

Powyższe orzeczenie zostało zaskarżone przez oskarżonego D. S. we wniesionej przez niego apelacji własnej (k. 41-42). Oskarżony wniósł o zmianę orzeczenia i orzeczenie kary łagodniejszej ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja oskarżonego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Przed przystąpieniem do rozważań dotyczących zagadnienia podniesionego w apelacji należy wskazać, iż nie budziła przede wszystkim wątpliwości prawidłowość ustaleń faktycznych, poczynionych w niniejszej sprawie przez Sąd I instancji. Owe ustalenia nie były zresztą kwestionowane przez żadną ze stron. Sąd Rejonowy zgromadził dowody wystarczające dla rozstrzygnięcia sprawy i ustalił na ich podstawie, że oskarżony dopuścił się czynu zabronionego. Ocena dowodów poczyniona przez Sąd I instancji spełniała przy tym wszystkie wymagania wynikające z art. 7 kpk, a w szczególności odpowiadała wskazaniom prawidłowego rozumowania i nie była dotknięta dowolnością. Sąd Okręgowy – wbrew sugestiom apelującego – nie dopatrywał się też występowania w niniejszej sprawie bezwzględnych podstaw odwoławczych.

Przechodząc do zarzutów apelacji należy jeszcze raz nadmienić, iż zaskarżony wyrok wydano uwzględniając (na podstawie art.343 k.p.k) wniosek złożony przez oskarżyciela publicznego w trybie art.335 § 1 k.p.k.

Należy zatem nieć na uwadze treść art. 447 § 5 kpk, zgodnie z którym podstawą apelacji nie mogą być zarzuty określone w art. 438 pkt 3 i 4 kpk (a zatem zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia oraz zarzut rażącej niewspółmierności kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka) związane z treścią zawartego porozumienia, o którym mowa w art. 343, art. 343a i art. 387 k.p.k.

W pierwszej kolejności nie sposób uznać, aby oskarżony D. S. znajdował się w błędzie co do zaproponowanych mu przez oskarżyciela publicznego kary i środków karnych. Oskarżony sam wniósł o dobrowolne poddanie się karze. Ponadto, jak wynika z analizy akt sprawy, złożył własnoręczny podpis na piśmie wyrażającym zgodę na wystąpienie z wnioskiem w trybie art. 335 § 1 k.p.k i wymierzenie określonej sankcji (k. 18) - z treści tego pisma jednoznacznie wynika, iż wyraził on zgodę na wydanie wyroku skazującego bez przeprowadzenia rozprawy i wymierzenie mu uzgodnionej kary w wymiarze 6 miesięcy pozbawienia wolności, zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 3 lat, świadczenia pieniężnego w wysokości 5.000 zł na wyznaczony cel oraz zasądzenie kosztów postępowania sądowego. Brzmienie tegoż pisma nie stwarza jakichkolwiek niejasności co do rodzaju wnioskowanej represji, nie pozostawia jakichkolwiek wątpliwości interpretacyjnych w tym zakresie, w szczególności nie wskazuje na to, by wniosek ów zawierał „wariantowy” rodzaj kary dający sądowi możliwość wyboru określonej sankcji. Nic przy tym nie wskazuje, by oskarżony zawierając owo porozumienie z oskarżycielem znajdował się w stanie wyłączającym (czy ograniczającym) możliwość rozumienia znaczenia podejmowanych czynności, swobodnego podejmowania decyzji. Tym samym brak jakichkolwiek wątpliwości, iż D. S. był zaznajomiony z warunkami na jakich zastosowano w jego sprawie tryb konsensualny z art. 335 § 1 kpk.

Nie ma również racji apelujący, iż na gruncie niniejszej sprawy zastosowanie winien znaleźć art. 440 kpk, (zgodnie z treścią którego jeżeli utrzymanie orzeczenia w mocy byłoby rażąco niesprawiedliwe, podlega ono zmianie na korzyść oskarżonego albo uchyleniu niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów).

W tym miejscu należy przywołać stanowisko orzecznictwa, wyrażone między innymi w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 2015 r., IV KK 33/15, LEX nr 1745833, zgodnie z którym "rażąca niesprawiedliwość" musi być nie tylko "oczywistą" (a więc "widoczną na pierwszy rzut oka", "niewątpliwą"), ale też ma wyrażać poważny "ciężar gatunkowy" uchybienia, które legło u podstaw wydania orzeczenia dotkniętego "rażącą niesprawiedliwością". Rzecz dotyczy więc nie każdej "niesprawiedliwości" wydanego orzeczenia, a jedynie takiej, której nie można pogodzić z elementarnym poczuciem sprawiedliwości, a tym samym z zasadą rzetelnego procesu, która wszak ma m.in. zapewnić realizację jednego z zasadniczych celów postępowania karnego, a określonego w art. 2 § 1 pkt 1 k.p.k., ukierunkowanego na wykrycie i pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sprawcy przestępstwa (podobnie wskazuje się w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2014 r., IV KK 437/13 LEX nr 1478714). Ponadto zauważa się również, iż przepis art. 440 k.p.k. znajduje zastosowanie jeżeli zaskarżone orzeczenie lub zawarte w nim rozstrzygnięcie jest rażąco niesprawiedliwe, a zatem dotknięte uchybieniami mieszczącymi się w każdej z tzw. względnych przyczyn odwoławczych, o ile ich waga i charakter jest taki, że czyni to orzeczenie niesprawiedliwym i to w stopniu rażącym (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 października 2013 r., V KK 129/13, LEX nr 1402694).

W ocenie Sądu Okręgowego analiza akt sprawy w żadnej mierze nie pozwala na stwierdzenie, iż na gruncie niniejszej sprawy utrzymanie orzeczenia Sądu I instancji byłoby rażąco niesprawiedliwe (w szczególności by miało dojść do jakiegokolwiek uchybienia przepisom), a tym bardziej by było ono na tyle ciężkie, że nie można byłoby pogodzić tego z elementarnym poczuciem sprawiedliwości, a więc i z zasadą rzetelnego procesu.

Nie doszło do obrazy jakichkolwiek przepisów prawa procesowego (nie uchybiono zwłaszcza przepisom określającym przesłanki wydania wyroku w trybie konsensualnym, nie doszło również do sytuacji, by sąd orzekł sprzecznie z porozumieniem), jak i prawa materialnego, w szczególności opis czynu przypisanego oskarżonemu wypełnia wszystkie ustawowe znamiona przestępstwa z art. 178a § 1 kk, zaś orzeczona sankcja znajduje oparcie w przepisach prawa. Skarżący nie podnosił zresztą takich okoliczności sprowadzając de facto swoje twierdzenia do kwestionowania kary z uwagi na jej rażącą niewspółmierność.

Jak już wspomniano, z uwagi na treść art. 447 § 5 kpk podstawą apelacji nie mogły być zarzuty dotyczące niewspółmierności kary i środków karnych, etc. Sąd II instancji dokonał kontroli orzeczonej kary przez pryzmat art.440 kpk albowiem w kontekście wyżej wskazanych rozważań, nie budzi wątpliwości, iż na stwierdzenie rażąco niesprawiedliwego orzeczenia mogą mieć wpływ uchybienia w zakresie wymiaru kary, czy też środka karnego.

Przede wszystkim należy wskazać, że nie wykroczone poza możliwe granice kary czy środków karnych, nie orzeczono kar nieznanych ustawie. Nie doszło również do wymierzenia kary czy też środka karnego nie przewidzianego za tego rodzaju przestępstwo co przypisane oskarżonemu.

Powyższe, w kontekście regulacji art.447 § 5 kpk, już pozwala na zaniechanie dalszych rozważań, które sprowadzałyby się do analizy zarzutu rażącej niewspółmierności kary. Niemniej jednak, Sąd Okręgowy uznał za celowe odniesienie się i do tej materii.

Zarzut niewspółmierności kary, jako zarzut z kategorii ocen, można zasadnie podnosić wówczas, gdy kara jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, to jednak nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, innymi słowy - gdy w społecznym odczuciu jest kara niesprawiedliwą (por. wyrok SN z 11 kwietnia 1985 r., V KRN 178/85, OSNKW 7-8/1985, poz. 60, a także wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 4 lipca 2013 r., II AKa 125/13, LEX nr 1345555, jak i wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 6 września 2012 r., II AKa 269/12, LEX nr 1236120). Niewspółmierność zachodzi zatem wówczas, gdy suma zastosowanych kar i innych środków, wymierzona za przypisane przestępstwa, nie odzwierciedla należycie stopnia szkodliwości społecznej czynu i nie uwzględnia w wystarczającej mierze celów kary (wyrok SN z 30 listopada 1990 r., Wr 363/90, OSNKW 7-9/1991, poz. 39). Nie chodzi przy tym o każdą ewentualną różnicę co do jej wymiaru, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby - również w potocznym znaczeniu tego słowa - rażąco niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować (wyrok SN z 2 lutego 1995 r., II KRN 198/94, OSNPP 6/1995, poz. 18).

Strona postępowania nie może zatem skutecznie dochodzić swoich racji przed Sądem II instancji w sytuacji, gdy nie doszło do kwalifikowanego, bo aż rażącego, rozminięcia się rodzaju czy też rozmiaru kary i środków karnych z wymogami sprawiedliwości.

Powyższe wskazania musi mieć na uwadze Sąd odwoławczy zarówno w odniesieniu do badania kwestii ukarania sądownego w aspekcie ogólnym jak również w aspekcie poszczególnych stosowanych bądź niestosowanych środków reakcji karnej.

Kluczowym jest zatem stwierdzenie, czy w sprawie wystąpiły okoliczności, których Sąd I instancji kształtując wymiar kary i środków karnych nie wziął pod uwagę, lub też, czy ustalone przez tenże Sąd okoliczności mają takie znaczenie i wagę, których orzeczona kara/środek karny bądź nie uwzględnia w ogóle, bądź uwzględnia je w stopniu niedostatecznym.

Podkreślić należy, iż w przedmiotowym wypadku występuje szereg okoliczności przemawiających na niekorzyść oskarżonego. Dość wskazać na – przywołane również przez Sąd I instancji – sposób postępowania, okoliczności samego zdarzenia czy uprzednią kilkukrotną karalność oskarżonego. W szczególności popełnienie kolejnego umyślnego przestępstwa, pozwala przyjąć, że poprzednio wydane orzeczenia nie odniosły spodziewanych skutków resocjalizacyjnych – oskarżony nie wyciągnął żadnych wniosków z faktu wcześniejszych skazań i nie powstrzymał się przed ponownym naruszeniem porządku prawnego. Okoliczności tej niewątpliwie nie sposób zmarginalizować. Postępowanie oskarżonego było nad wyraz lekceważące ustalony porządek prawny.

Nie sposób doszukać się zarazem wobec oskarżonego szczególnych okoliczności łagodzących, zwłaszcza w jakikolwiek sposób usprawiedliwiających jego postępowanie.

W świetle powyższych ustaleń podzielić należy pogląd Sądu Rejonowego, który wając okoliczności łagodzące i dla oskarżonego niekorzystne, prawidłowo ocenił ich wydźwięk. Całokształt owych okoliczności, zwłaszcza ciężar gatunkowy tych obciążających oskarżonego, daje podstawę do stwierdzenia, iż kara pozbawienia wolności orzeczona wobec oskarżonego D. S. w wymiarze 6 miesięcy jest w ustalonych okolicznościach karą uwzględniającą stopień zawinienia oskarżonego oraz stopień społecznej szkodliwości czynu, jak też realizującą cele zapobiegawcze i wychowawcze, w uwzględnieniu całokształtu okoliczności związanych z osobą oskarżonego. Kara ta oscyluje w dolnych granicach ustawowego zagrożenia. Nie sposób przy tym dopatrzeć się elementów, które czyniłyby zasadnym wymierzenie oskarżonemu kary łagodniejszego rodzaju tj. kary grzywny czy też ograniczenia wolności – wspomniane już okoliczności obciążające oskarżonego stoją na przeszkodzie określeniu takiego rodzaju sankcji. W szczególności nie można uznać, by wymierzeniu kary pozbawienia wolności sprzeciwiał się fakt, że oskarżony wcześniej nie był karany za takie samo, czy też podobne przestępstwo – tożsamość (czy podobieństwo) czynu, za które wymierzana jest kara z przestępstwami wcześniej przypisanymi sprawcy nie jest warunkiem niezbędnym i koniecznym dla możliwości wymierzenia za ów nowy czyn kary pozbawienia wolności.

Orzeczenie wobec oskarżonego kary innego rodzaju czy też kary pozbawienia wolności w niższym wymiarze stanowiłoby wyraz nieuzasadnionej tolerancji wobec zaprezentowanych przez niego poczynań i w ustalonych okolicznościach nie byłoby wystarczające dla osiągnięcia wobec oskarżonego celów kary, a w szczególności zapobieżenia powrotowi do przestępstwa. Orzeczenie kary wolnościowej byłoby wyrazem akceptacji kary niewspółmiernie łagodnej, odzwierciedleniem pobłażliwości traktowania niepoprawnych sprawców przestępstw, i to sprawców ponownie naruszających porządek prawny. Właśnie w tego rodzaju sytuacjach zarówno oskarżony, jak i społeczność winni otrzymać jasny sygnał, że lekceważenie po raz kolejny ustalonych norm spotka się z właściwą reakcją organów wymiaru sprawiedliwości.

W świetle wskazanych powyżej okoliczności, zwłaszcza wobec faktu, iż oskarżony w czasie popełnienia przedmiotowego przestępstwa był skazany na karę pozbawienia wolności (w innej sprawie), podzielić należy również stanowisko Sądu Rejonowego o braku przesłanek umożliwiających zastosowanie wobec oskarżonego dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności.

W tym miejscu należy wskazać, iż oskarżony jest osobą dorosłą i winien mieć świadomość, iż prowadzenie pojazdu po spożyciu alkoholu wiązać się będzie z naruszeniem norm prawa karnego, co będzie się wiązało z określonymi konsekwencjami. Tym samym mając świadomość jaki wpływ może mieć jego działanie na stosunki osobiste, a także pracę zawodową, winien był powstrzymać się od prowadzenia pojazdu w stanie nietrzeźwości.

Ponadto należy także podkreślić, iż nie sposób jest uznać jako niewspółmierne zasądzenie od oskarżonego D. S. rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej świadczenia pieniężnego w wysokości 5.000 zł. Trzeba podkreślić, iż orzeczenie wspomnianego środka karnego było obligatoryjne, mając na uwadze przytaczaną wyżej treść art. 43a § 2 kk. Wysokość owego świadczenia jest przy tym wartością minimalną określoną ustawą.

Podobnie należało ocenić orzeczenie wobec oskarżonego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów na okres trzech lat. W związku z tym, że powyższy środek karny ma na celu przede wszystkim ochronę innych uczestników ruchu

przed nietrzeźwymi kierującymi, w ocenie Sądu II instancji zakaz orzeczony na powyższy okres realizować będzie w należyтым stopniu cele tego środka karnego, jak również odpowiadać będzie wszystkim ujawnionym okolicznościom obciążającym oraz łagodzącym.

Niewątpliwym jest, iż zastosowane sankcje nabierają znaczenia w zakresie nie tylko indywidualnego ale też i ogólnego oddziaływania, należy bowiem mieć na uwadze, iż kształtowanie prawidłowych postaw co do przestrzegania porządku prawnego zależy od stosowania właściwej represji i eliminowania poczucia bezkarności, zwłaszcza w przypadku popełnienia kolejnego przestępstwa.

Wobec powyższego nie ma racji oskarżony formułując pod adresem Sądu I instancji zarzut obrazy art.53 kk, art.58 kk czy też 343 § 7 k.p.k.

Podsumowując – w uwzględnieniu wskazanych powyżej okoliczności, nie dopatrując się zarazem żadnych podstaw do dokonania jakiegokolwiek zmiany zaskarżonego orzeczenia czy też jego uchylenia, zwłaszcza nie stwierdzając okoliczności z art. 439 kpk lub art. 440 kpk nakazujących uchylenie wyroku Sądu I instancji i to niezależnie od granic zaskarżenia, Sąd Odwoławczy utrzymał je w mocy.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 636 § 1 kpk oraz § 3 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2014 r. w sprawie opłat za wydanie informacji z Krajowego Rejestru Karnego (Dz.U. 2014 poz. 861), § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym (t.j. Dz.U. z 2013 r., poz. 663) oraz art. 8 w zw. z art. 2 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (t.j. Dz.U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 ze zm.).

SSO Dorota Maciejewska-Papież